

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym dnia 12 listopada 2012 roku powód M. B. (1) reprezentowany przez przedstawiciela ustawowego P. B. zastępowanego przez profesjonalnego pełnomocnika, adwokata G. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwoty 159.656 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, z ustawowymi odsetkami od dnia 21 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty oraz renty od dnia 4 sierpnia 2010 roku w kwocie 1.700 zł płatnej do 10 – go dnia każdego miesiąca, a także ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości na zdrowiu powoda w związku z wypadkiem. Ponadto pozew zawierał żądanie zasądzenia kosztów procesu wg norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że roszczenia wywodzone są w związku z wypadkiem komunikacyjnym, jakiemu powód uległ w dniu 4 sierpnia 2010 r. oraz że kwota dochodzona z tytułu zadośćuczynienia uwzględnia przyczynienie się powoda do powstania szkody.

W odpowiedzi na pozew pozwany nie uznał żądań pozwu i wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, iż kwestionuje powództwo w całości zarówno co do zasady jak i co do wysokości. Podniósł, że powód w 50% przyczynił się do powstania szkody.

Z uwagi na podniesiony w odpowiedzi na pozew zarzut dotyczący niewłaściwego określenia wartości przedmiotu sporu postanowieniem z dnia 9 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy ustalił wartość przedmiot sporu na kwotę 227.656 zł (postanowienie – k. 380).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny :

W dniu 4 sierpnia 2010 roku w Z. za skrzyżowaniem ul. (...) doszło do wypadku, w którym uczestniczył poruszający się na rolkach powód M. B. (1) oraz samochód marki F. (...) o nr rej. (...), którym kierował W. P.. Do zdarzenia doszło na oznakowanym przejściu dla pieszych. W. P. przejechał przez skrzyżowanie i znajdując się przed przejściem dla pieszych zobaczył nagle wjeżdżającego z lewej strony na przejście dla pieszych powoda, podjął próbę hamowania, jednak mimo tego powód uderzył o maskę samochodu W. P..

(dowód: zeznania świadka W. P. – k. 216 odwrot - 217)

Matka powoda w piśmie z dnia 21 października 2010 r. załączonym do zgłoszenia szkody wskazała, że jej syn został potrącony, kiedy zjeżdżał z przejścia dla pieszych.

(dowód: opis zdarzenia – k. 45)

Towarzysząca bezpośrednio przez wypadkiem powodowi jego koleżanka M. K. w toku dochodzenia prowadzonego przez Komisariat Policji w Z. zeznała, że M. B. (1) wjechał na przejście dla pieszych.

(dowód: protokół przesłuchania – k. 18 akt Ds. 2020/10)

W wyniku wypadku powód doznał złamania trzonu kości udowej prawej z przemieszczeniem.

(okoliczność niesporna)

Uszkodzenia pojazdu P. dotyczyły jego prawej strony, uległy odkształceniu popływa silnika po prawej stronie i błotnik przedni prawy, pas przedni od wewnątrz pojazdu, rozbity został prawy reflektor oraz popękał kierunkowskaz przedni prawy.

(dowód: protokół oględzin pojazdu- k. 6-7 akt sprawy Ds. 2020/10)

O tym, że powód przejeżdżał z lewej na prawą stronę jezdni ul. (...) wynika z uszkodzeń pojazdu P.. Z korelacji obrażeń powoda z uszkodzeniami samochodu wynika, że w chwili potrącenia powód był zwrócony prawą stroną w kierunku

przodu pojazdu, z tym że przemieszczał się ze swojej lewej na prawą stronę. Lokalizacja uszkodzeń w pojeździe (uszkodzenia w kilku miejscach) wskazuje na to, że powód w momencie potrącenia był w ruchu. Takie uszkodzenia mógł spowodować jedynie impuls siły działający pod kątem w kierunku prawego pobocza.

Stan zagrożenia dla kierującego P. wystąpił w chwili, gdy powód przekroczył lewa krawędź jezdni. W trakcie trwania stanu zagrożenia mógł on przejechać około 5,7 m. Powód mógł poruszać się w przedziale prędkości od 8 km/h (jazda wolna) do ok. 17 km/h (jazda szybka). Przy przyjęciu, że powód poruszał się wolno, zasadniczą przyczynę wypadku stanowiłby błąd popełniony przez kierującego W. P., polegający na niezachowaniu szczególnej ostrożności podczas dojeżdżania do oznakowanego przejścia dla pieszych, nie ustąpienie pierwszeństwa osobie znajdującej się na przejściu dla pieszych oraz spóźnienie się z reakcją na powstały stan zagrożenia. Przy przyjęciu natomiast, że powód szybko wjechał na przejście dla pieszych, bezpośrednią i zarazem jedyną przyczynę wypadku stanowiłoby zachowanie powoda, który wjechał na rolkach na przejście dla pieszych bezpośrednio pod nadjeżdżający samochód. W tym wypadku kierowca P. nie byłby w stanie uniknąć potrącenia powoda, nawet gdyby poruszał się z dopuszczalną administracyjnie prędkością 50 km/h. Niezależnie od powyższych wersji przebiegu wypadku taktyka jazdy W. P. nie była prawidłowa - przekroczył on bowiem dopuszczalną prędkość o 8 km/h. Zachowanie powoda również niezależnie od wersji zdarzenia było nieprawidłowe. Powód nie zachował szczególnej ostrożności podczas przejeżdżania przez przejście dla pieszych i wjechał pod pojazd, który znajdował się od niego w bliskiej odległości. Dlatego też nieprawidłowe zachowanie powoda pozostawało w związku z zaistniałym wypadkiem.

(dowód: opinia biegłego ds. rekonstrukcji zdarzeń drogowych K. W. – k. 244- 258, ustna opinia uzupełniająca – protokół – k. 406 adnotacje 00:06:25, 00:12:24)

Postanowieniem z dnia 14 października 2010 r. Komisariat Policji w Z. umorzył dochodzenie w sprawie zaistniałego w dniu 4 sierpnia 2010 r. w Z. wypadku drogowego wobec braku znamion czynu zabronionego (art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.)

(dowód: postanowienie o umorzeniu dochodzenia – k. 49 akt sprawy D 2020/10)

Pojazd P. kierowany przez W. P. był objęty zawartym u strony pozwanej ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej.

(okoliczność bezsporna)

W związku z doznany w wypadku złamaniem trzonu kości udowej prawej z przemieszczeniem powód przebywał w Szpitalu Wojewódzkim im. (...) II w B.. Złamanie trzonu kości udowej prawej było leczone początkowo na wyciągu bezpośrednim, następnie z powodu złego ustawienia powód został zakwalifikowany do zabiegu operacyjnego. Przebieg leczenia był powikłany początkowo opóźnionym zrostem, następnie stawem rzekomym. Powód przebywał w szpitalu do dnia 18 sierpnia 2010 r.

(dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego – k. 21, historia choroby – k. 190-198)

Następnie powód kontynuował leczenie w (...) w B..

(dowód: karta zdrowia dziecka – k. 30-42)

Ponownie w Szpitalu Wojewódzkim im. (...) II w B. powód przebywał od 9 do 13 czerwca 2011 r. z powodu zrostu opóźnionego. Przeszedł operację podania szpiku kostnego w okolice zrostu.

(dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego – k. 22)

Z powodu braku zrostu powód następnie leczył się w Wojewódzkim Centrum (...) i Ortopedii Dziecięcej w Ł.. Był hospitalizowany w nim 7- krotnie – pobyty w okresach:

- 21 – 28.11.2011 r.,

- 13 – 27.01.2012 r. (zabieg operacyjny plastyki stawu rzekomego i ustabilizowaniu gwoździem T.)

- 12 – 23.03.2012 r.,

- 7 – 18.05.2012 r.,

- 2-13.07.2012 r.,

- 20 - 31.08.2012 r.,

- 14 – 24.01.2013 r.

(dowód: karty informacyjne – k. 23, 140, 146, 152, 155, 160, 169)

Trwały uszczerbek na zdrowiu z powodu złamania trzonu kości udowej ze skróceniem wejściowym ok. 3 cm wynosi obecnie 15 % wg pozycji 147 lit.a). Odchylenia od normy w zakresie stanu narządu ruchu uległy w zakresie statyczno-dynamicznym zmniejszeniu po skutecznym leczeniu stawu rzekomego w Klinice (...) w Ł.. Przed leczeniem bowiem odchylenia były znaczne i tym samym czyniły długotrwały uszczerbek znacznym. Jednak obecnie zyskano klinicznie wygojenie stawu rzekomego i zwiększono zakres ruchów stawu kolanowego i biodrowego prawego. Przebieg pourazowy początkowo był ciężki i powikłany brakiem zrostu z przykurczami stawów ze skróceniem uda prawego. Odchylenia na początku 2011 r. były dużo większe niż obecnie w miarę postępu leczenia.

W zakresie ortopedii i traumatologii narządu ruchu rokowania są stabilne w zakresie uzyskania przez powoda zdolności do samodzielnego poruszania się i samodzielnej egzystencji oraz wygojenia złamania po niepomyślnym początkowym okresie, kiedy doszło do powstania stawu rzekomego. Rokowania po skutecznym leczeniu są stabilne, pewniejsze i są zadowalające. Powód wymaga dalszego leczenia w zakresie usunięcia metalu.

Aktywność życiowa powoda jest obecnie zadowalająca w tym zakresie, że powód chodzi samodzielnie dość sprawnie bez kul. Utrzymują się jednak bóle wysiłkowo-przeciążeniowe, zaniki mięśni uda prawego i skrócenie (...) o ok. 3cm. Niepełnosprawność ma charakter okresowy.

Powód wymaga kontynuacji rehabilitacji z powodu dysfunkcji bólowo-ruchowej kończyny dolnej prawej. Wymaga okresowej rehabilitacji ambulatoryjnej. Rehabilitacja ta może być realizowana w ramach NFZ.

Przez okres około roku po wypadku powód wymagał opieki osób trzecich w wymiarze ok. 6 godzin na dobę. Przez kolejne pół roku czas opieki wynosił ok. 4 godzin dziennie. Obecnie powód nie wymaga opieki w podstawowych czynnościach samoobsługi, jest zdolny do samodzielnej egzystencji.

Doznane zaś przez powoda obrażenia pozostające w związku przyczynowo-skutkowym z urazem wiązały się ze znacznymi dolegliwościami bólowymi i cierpieniem przez okres ok. 1 roku ze względu na nieliniowy przebieg gojenia złamania. Rozmiar cierpień był duży przez ok. 1 roku od urazu. Gdy przebieg był liniowy to okres cierpień nie przekroczyłby okresu pół roku. Obecnie stopień cierpień jest lekki z okresami nasilenia z powodu przewlekłej (obecnie niedużej) dysfunkcji bólowo-ruchowej w obrębie kończyny dolnej prawej.

(dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii R. E. k- 309 - 310, opinia uzupełniająca k.- 340)

W dacie wypadku powód miał 10 lat. Uczęszczał do Szkoły Podstawowej w Z.. Przed wypadkiem był radosnym, zdrowym dzieckiem, był sprawny fizycznie, dobrze się uczył. Chłopiec był zrzeszony w klubie (...) Z., gdzie należał do sekcji piłkarskiej. Wraz z rodzicami mieszkał w domu dziadków. W związku z koniecznością sprawowania opieki nad powodem jego matka A. B. zrezygnowała z pracy jako sprzedawca w sklepie spożywczym.

Po wyjściu ze szpitala w sierpniu 2010 r. powód przez okres 2 miesiące musiał leżeć. A. B. pomagała powodowi wielu czynnościach życia codziennego, prowadziła go do toalety, myła syna w łóżku. Dbała o dietę syna, rezygnując

z produktów zawierających glutaminian sodu, gotowała mu cielęcinę i wołowinę. P. raz stanął w grudniu 2011 r. i to przy pomocy kul. Początkowo bał się sam chodzić i wymagał przy tym asekuracji. Z toalety i podczas mycia korzystał w dalszym ciągu z pomocą mamy. Także rodzice pomagali mu przy schodzeniu ze schodów – rodzina powoda mieszka na piętrze. Od roku powód może jeździć rowerem, ma przeciwwskazania do gry w piłkę nożną czy uprawiania innych sportów.

W dniu 13 stycznia 2012 roku rodzicom powoda urodziło się drugie dziecko. Oboje rodzice powoda obecnie nie pracują, utrzymują się z zasiłku rehabilitacyjnego i zasiłku rodzinnego w łącznej kwocie 233 zł, zasiłku rodzinnego w kwocie 180 zł na dwoje dzieci. Ojciec powoda od roku jest zarejestrowany jako osoba bezrobotna, w miesiącu wrześniu 2014 r. pobrał po raz ostatni z tego tytułu zasiłek.

Po wypadku wskutek odniesionych obrażeń wykluczających możliwość normalnego uczęszczania powoda na zajęcia w szkole Urząd Miasta w Z. wydał decyzję zgodnie, z którą powód miał przyznany indywidualny tok nauki na rok szkolny 2010/2011 i 2011/2012. M. B. (2) wrócił do szkoły dopiero z dniem 1 września 2012 roku.

Skutkiem 2 - letniego indywidualnego toku nauczania było poczucie wyobcowania, wykluczenia z grona kolegów. Powodowi trudno było po powrocie do szkoły odnaleźć się w grupie rówieśniczej, pojawiły się problemy w relacjach z rówieśnikami, a jego rozwój społeczny odbiegał od poziomu grupy.

Powód wraz z matką uczestniczy w spotkaniach korekcyjno – edukacyjnych oraz interwencyjnych organizowanych przez Punkt P. – Interwencyjny dla Dzieci, (...) i (...) w Z. od dnia 9.03.2013 r. Pedagog z tej placówki pomagał powodowi ze względu na jego problem w relacjach z rówieśnikami, które to problemy miały związek z długotrwałą absencją w szkole.

Po wypadku M. B. (1) gorzej się uczy. Stał się nerwowy, nadpobudliwy, często się zamyśla. Denerwują go myśli o operacjach. Boi się przechodzić przez ulicę. Ma problemy ze snem. Obecnie powód uczy się w II klasie gimnazjum.

Powód obecnie narzeka na ból nogi. Czasami występują u niego także bóle głowy. Zażywał leki przeciwbólowe ogólnie dostępne. Po wypadku przez 2 lata chodził o kulach. Powód w dalszym ciągu korzysta z rehabilitacji, ostatnio był rehabilitowany w szpitalu w styczniu 2014 r. przez okres dwóch tygodni. Zabiegi te są bezpłatne.

(dowód: akt urodzenia – k. 15, opinia o uczniu k. 229, pismo Punktu P. – Interwencyjnego dla Dzieci, (...) i (...) w Z. – k. 282, zeznania P. B. k- 121-122v, nagranie min. 01:12:07- 01:14:43, płyta k- 411, protokół skrócony k- 409, zeznania A. B. k-122v- 123v, nagranie min. 00:26:56- 01:04:30, płyta k- 411, protokół skrócony k- 407-409)

Aktualna sprawność intelektualna powoda kształtuje się na poziomie normy dla wieku rozwojowego. Wobec tego brak jest podstaw do stwierdzenia, że na skutek wypadku z dnia 4 sierpnia 2010 r. u powoda wystąpiły zakłócenia lub zaburzenia sprawności procesów intelektualnych lub poznawczych.

W zakresie sfery emocji u powoda występują cechy zachowań typowe dla jego wieku rozwojowego. Nie występują zaburzenia nerwicowe ani przewlekłe zaburzenia emocjonalne pod postacią tzw. przewlekłego zespołu stresu pourazowego. Poziom nasilenia tego typu emocji jest typowy dla dzieci, które przeżyły zdarzenie chorobowe połączone z doświadczeniem bólu oraz hospitalizacją, ale nie stanowią aktualnie takiego natężenia, które można byłoby uznać jako odległą szkodę emocjonalną. Naturalne psychologiczne mechanizmy adaptacyjne dobrze „poradziły sobie” z tym doświadczeniem życiowym. Nie bez znaczenia dla zaistnienia takiego stanu rzeczy była pozytywna postawa opiekuńcza najbliższych.

W zakresie kształtowania się sfery osobowości występuje u powoda zakłócony proces kształtowania się obrazu własnej osoby w wyniku spostrzegania swojej „inności” (w sensie somatycznym i motorycznym) oraz mniejszej wydolności fizycznej jako następstwa przebytego wypadku, a także izolacji od naturalnego środowiska rówieśniczego. Jest to bezpośredni skutek zmian fizycznych odzwierciedlający się w gorszym spostrzeganiu własnej osoby. Powód już ma świadomość swojej odmienności od rówieśników i będzie się to pogłębiało w ciągu najbliższych lat jako skutek

niemożności wykonywania czynności właściwych wiekowi rozwojowemu. Doświadczenie to może mieć znacząco niekorzystny wpływ na kształtowanie się sfery osobowościowej, społecznej oraz emocjonalnej powoda. Niewątpliwie powód doświadczył negatywnych, sytuacyjnych przeżyć związanych z wypadkiem. W szczególności należy do nich zaliczyć ból, dyskomfort procedur medycznych oraz izolację od najbliższych i naturalnego środowiska rozwojowego.

Charakter nieodwracalny mają zmiany w stanie fizycznym powoda i wynikające z tego dysfunkcje mogą przyczynić się do narastania negatywnego obrazu własnej osoby (w związku z ograniczoną sprawnością, poczuciem odmienności), a w konsekwencji obniżonej samooceny mogą skutkować problemami o charakterze emocjonalnym i przystosowawczym do świata społecznego. Jednakże nasilenie tych procesów aktualnie nie jest znaczne.

Powód wymaga opieki psychologicznej przez następnych kilka lat, czyli przez cały okres dojrzewania. Brak bowiem takiej opieki tworzy ryzyko powstania u niego zmian w sferze psychiki odnoszących się do prawidłowego rozwoju osobowości, emocji i relacji międzyludzkich

(dowód: opinia biegłego psychologa k- 348-350)

Powód od 8.11.2010 r. ma orzeczoną niepełnosprawność. Ostatnie orzeczenie stwierdziło niepełnosprawność do dnia 30 sierpnia 2016 r.

(dowód: decyzje (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności w B. k. 43, 119, 349)

Matka powoda otrzymywała świadczenia z Miejsko – Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Z., w okresie od 1 stycznia 2010 r. do 30 listopada 2013 r. pobrała między innymi zasiłek rodzinny w łącznej kwocie 3.742 zł, dodatek z tytułu kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego w kwocie 1.280 zł, zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 5.814 zł, świadczenie pielęgnacyjne w kwocie 2.600 zł.

(dowód: zaświadczenie – k. 391)

W toku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego przedmiotowej szkody pozwany wypłacił powodowi łącznie 15.344,00 zł, w tym 14.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia i 1.344,00 zł tytułem kosztów opieki, które to kwoty uwzględniały przyjęte przez stronę pozwaną przyczynienie się powoda do powstania szkody w 50 %.

(okoliczność niesporna)

Pismem z dnia 30 maja 2012 r. (które wpłynęło do strony pozwanej w dniu 6 czerwca 2012 r. 4. Kancelaria (...) w O. działająca w imieniu powoda wezwała stronę pozwaną do zapłaty w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania kwoty 175.000 zł ponad wypłaconą kwotę 14.000 zł oraz kwoty 997,55 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, jak również renty w kwocie po 2.500 zł miesięcznie z tytułu zwiększenia się potrzeb i zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość. Zwrotu kosztów leczenia domagano się w oparciu o załączone do pisma faktury VAT i rachunki za wizyty lekarskie, zakup leków, dojazdy do szpitali na rehabilitację (w oparciu o bilety (...) i rachunki za paliwo) na łączną kwotę 980,06 zł.

(dowód: pismo – k. 60-63, faktury, bilety (...) w aktach szkody)

Ostatecznie pismem z dnia 3 sierpnia 2012 roku pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia ponad przyznaną kwotę 14.000,00 zł oraz wypłaty odszkodowania i renty .

(dowód: pismo pozwanego z dnia 3 sierpnia 2012 roku k- 67-68)

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powództwo jest częściowo uzasadnione.

Strona pozwana kwestionowała powództwo zarówno co do zasady jak i co do wysokości.

W pierwszej kolejności należało rozważyć podstawę gwarancyjnej odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa (...) na podstawie art. 822 § 1 k.c. oraz art. 34. ust. 1 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., Nr 392) i przesądzić, że podstawę tej odpowiedzialności stanowi art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c.

Zgodnie z art. 435 § 1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Natomiast zgodnie z art. 436 § 1 k.c. odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody.

Odpowiedzialność posiadacza mechanicznego środka komunikacji za szkodę wyrządzoną jego ruchem uregulowana została przez odwołanie się do reguł odpowiedzialności przewidzianej w art. 435 k.c. (poza przypadkami szczególnymi, określonymi w art. 436 § 2 kc). Posiadacz pojazdu odpowiada na zasadzie ryzyka, a od obowiązku naprawienia szkody zwalniają go wskazane przez ustawodawcę w art. 435 k.c. okoliczności egzoneracyjne, a więc powstanie szkody wskutek działania siły wyższej, z wyłącznej winy poszkodowanego lub z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą posiadacz nie ponosi odpowiedzialności.

Utrwalone przy tym w orzecznictwie jest, że zachowanie się małoletniego poszkodowanego, któremu z powodu wieku winy przypisać nie można, nie zwalnia od odpowiedzialności przewidzianej w powołanych wyżej przepisach, może jednak stosownie do art. 362 k.c. uzasadniać zmniejszenie odszkodowania należnego od osoby odpowiedzialnej za szkodę na podstawie art. 436 k.c. (zob. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 1960 r., I CO 44/59, OSNCK 1960, nr 4, poz. 92, i z dnia 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSNC 1976, nr 7-8, poz. 151, oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1967 r., II CR 379/67, OSNCP 1968, nr 10, poz. 167, z dnia 20 stycznia 1970 r., II CR 624/69, OSNCP 1970, nr 9, poz. 163, z dnia 16 marca 1983 r., I CR 33/83, OSNCP 1983, nr 12, poz. 196, z dnia 18 marca 1997 r., I CKU 25/97, Prok. i Pr. 1997, nr 10, s. 32, z dnia 15 kwietnia 1999 r., I CKN 1012/97, OSP 2001, nr 1, poz. 2).

W rozpoznawanej sprawie z opinii biegłego w dziedzinie rekonstrukcji zdarzeń drogowych, która to opinia nie była kwestionowana przez żadną ze stron wynika, że taktyka jazdy kierującego samochodem marki P. nie była prawidłowa – przekroczył on dopuszczalną administracyjnie prędkość. Nadto w świetle tej opinii także zachowanie powoda poruszającego się na rolnkach było niewłaściwe, gdyż nie zachował on należytej szczególnej ostrożności podczas poruszania się po przejściu dla pieszych. Jednocześnie w świetle zeznań świadka W. P. Sąd Okręgowy przyjął, że powód nagle wjechał na przejście dla pieszych. Wskazać należy, że zeznania tego świadka złożone przed Sądem są spójne z zeznaniami złożonymi w toku dochodzenia. Brak w sprawie dowodów przeciwnych. Także z zeznań złożonych w toku postępowania przygotowawczego przez towarzyszącą powodowi przed wypadkiem M. K. wynika, że powód wjechał na przejście dla pieszych.

Jednocześnie, co miało znaczenie dla przyjęcia czy powód przyczynił się do zaistnienia wypadku było ustalenie kierunku przemieszczenia się powoda przez przejście dla pieszych – to jest czy przejeżdżał z lewej czy z prawej strony. Tę okoliczność Sąd ustalił na podstawie zeznań świadka W. P., wynika ona także w sposób jednoznaczny z ustnej opinii biegłego, który z uwagą na korelację obrażeń ciała powoda oraz uszkodzeń powstałych po prawej stronie samochodu uznał, że powód przemieszczał się z lewej na prawą stronę samochodu. Nadto mama powoda w opisie zdarzenia sporządzonym na potrzeby postępowania likwidacyjnego podała że jej syn został potrącony jak zjeżdżał z przejścia dla pieszych. W świetle powyższych dowodów odmienna wersja podawana przez świadka A. W. nie może być uznana za wiarygodna. W ocenie Sądu świadek ten nie obserwował drogi w miejscu zdarzenia, w chwili wypadku A. W. próbowała bowiem wjechać z drogi podporządkowanej na drogę z pierwszeństwem przejazdu, co oznacza, że jej uwaga była głównie skoncentrowana na obserwacji drogi przed sobą.

O ile w pozwie pełnomocnik powoda nie kwestionował przyczynienia się powoda do wypadku, negując jedynie wysokość tego przyczynienia przyjętego przez stronę pozwaną na 50 %, o tyle w toku procesu twierdził już, że zmniejszeniu roszczeń dochodzonych pozwem na podstawie art. 362 k.c. sprzeciwiają się zasady współzycia społecznego, twierdząc, że strona pozwana nadużywa swego prawa.

W tym zakresie należy odnotować, że zarówno w piśmiennictwie, jak i w orzecznictwie (z nowszych orzeczeń por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2006 r., IV CSK 118/06, niepublikowany i z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, OSNC-ZD 2009, C, poz. 66, wyrok z dnia 19.11.2009, IV CSK 241/09, L.) panuje zgoda co do tego, że samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia. Ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku szkody, a ponadto - stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu.

Do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c, zaliczają się - między innymi - wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne. W powołanym wyżej wyroku Sąd Najwyższy uznał, że dopuszczalne jest wyjątkowo skorzystanie przez sąd z możliwości odstąpienia do zmniejszenia odszkodowania pomimo przyczynienia się pokrzywdzonego do powstania szkody, gdy - ze względu na okoliczności danego wypadku - zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody pomimo przyczynienia się poszkodowanego może pozostawać w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego.

W orzeczeniu z dnia 27 kwietnia 1963 r., 4 CR 315/62, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w sytuacji, w której odpowiedzialność dłużnika oparta jest na zasadzie ryzyka, miarodajnym kryterium dla ustalenia rozmiaru przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody może być jedynie porównanie niebezpieczeństwa, z jakim dla ogółu łączy się korzystanie z ruchu przedsiębiorstwa czy mechanicznego środka komunikacji, z rozmiarem i wagą uchybień po stronie poszkodowanego (OSPika 1964, nr 10, poz. 194).

Trzeba w związku z tym uwzględniać, że uczestnictwo w ruchu drogowym, będące obecnie życiową koniecznością, połączone jest z bardzo dużym ryzykiem zwłaszcza dla osób pieszych oraz rowerzystów. Z tej przyczyny ta właśnie grupa osób poszkodowanych korzystać powinna ze wzmożonej ochrony prawnej. Oceniając przyczynienie należy uwzględnić ochronne dla poszkodowanego cele i zasady zaostrzonej odpowiedzialności z art. 435 i 436 k.c. Wobec zaostrzonej, niezależnej od winy, odpowiedzialności, które to zastrzeżenie występuje ze względu na źródło wzmożonego niebezpieczeństwa szkody (ruch przedsiębiorstwa, ruch pojazdu mechanicznego), zachodzi potrzeba zapewnienia poszkodowanym zwiększonej ochrony, co wpływa na interpretację przyczynienia, która to interpretacja nie może być szeroka, bowiem ta szeroka interpretacja wyłączałaby lub znacznie ograniczałaby sens odpowiedzialności na zasadzie ryzyka.

W tym kontekście oceniając zakres przyczynienia się powoda do wypadku należy oceniać współsprawcze zachowanie powoda i rozważyć, w jakim stopniu popełnione przez niego uchybienia mogą równoważyć ryzyko związane z ruchem pojazdów mechanicznych.

Kierujący pojazdem przekroczył dopuszczalną administracyjnie prędkość. Wprawdzie w świetle opinii biegłego nawet przy poruszaniu się z dozwoloną administracyjnie prędkością 50 km z uwagi na szybkie wjechanie powoda na jezdnię nie mógłby uniknąć wypadku, jednak nie ulega żadnej wątpliwości, że gdyby poruszał się on z mniejszą prędkością, skutki wypadku w zakresie obrażeń ciała odniesionych przez powoda byłyby mniejsze (por. kampania społeczna prowadzona obecnie w mediach przez Wydział Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji „10 mniej. Zwolnij”). Wobec tego, że zbliżał się on do oznakowanego przejścia dla pieszych winien zachować szczególną ostrożność, to

jest bacznie obserwować sytuację na przejściu dla pieszych i wokół niego. Na skrzyżowaniu dróg i przejściach dla pieszych wejście na jezdnię w zasadzie nie może być zaskoczeniem dla kierowcy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 2.07.1980 r., V KRN 136/80, MP z 2000 r., nr 10, str. 662, z dnia 11.03.2003 r., III KKN 202/01, OSNK z 2003 r., nr 1, poz. 555).

W tej sytuacji wjechanie przez powoda na rolnach na przejście dla pieszych nie może absolutnie równoważyć uchybień po stronie kierującego pojazdem mechanicznym. Jednocześnie Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powód ze względu na swój wiek w dacie wypadku orientował się co do niewłaściwości swego zachowania oraz grożącego mu niebezpieczeństwa. Chłopiec w wieku 10 lat musi bowiem zdawać sobie sprawę, iż szybki wyjazd na jezdnię na rolnach jest niebezpieczny i może skończyć się wypadkiem. Takie zachowanie powoda musi być ocenione jako obiektywnie nieprawidłowe. Jednakże świadomość nieprawidłowości i niebezpieczeństwa po stronie małoletniego nie uzasadnia potraktowania jej jako równej z ryzykiem związanym z ruchem pojazdów mechanicznych. Trudno jest uznać za równorzędne zachowania dorosłego mężczyzny prowadzącego samochód z prędkością przekraczającą dopuszczalne ograniczenie administracyjne prędkości w terenie zabudowanym i zachowanie się 10 – letniego w chwili wypadku powoda. Dlatego też nie można, jak chce strona pozwana, ustalić przyczynienia powoda na 50%, ale nie sposób zupełnie wyeliminować określonego stopnia przyczynienia powoda do zaistnienia zdarzenia.

Całokształt okoliczności rozpoznawanej sprawy uzasadnia ustalenie przyczynienia na 30 %.

Nie ma jednak podstaw, jak chce pełnomocnik powoda, do odstąpienia do zmniejszenia świadczeń pomimo przyczynienia się pokrzywdzonego do powstania szkody. Okoliczności rozpoznawanej sprawy nie wskazują bowiem, że zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody pomimo przyczynienia się poszkodowanego pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, tym bardziej że pełnomocnik powoda nie wskazał, o jaką konkretną zasadę mu chodzi. Tym samym, skoro od momentu złożenia pozwu (gdzie twierdzono, że pozew uwzględnia już stopień przyczynienia się powoda do zdarzenia) do dnia wyrokowania nie pojawiły się żadne nowe okoliczności, nie można uznać, że mimo przyczynienia należy odstąpić od obniżenia wysokości roszeń.

....

Przyznanie **zadośćuczynienia** pieniężnego za doznaną krzywdę – w myśl art. 445 §1 k.c. - zależy od uznania Sądu a zadośćuczynienie powinno być odpowiednie.

Ma ono rekompensować krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi i ich długotrwałość). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień, ma charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, a jednocześnie nie może być źródłem wzbogacenia.

Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Sąd winien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności konkretnej sprawy mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, prognozę na przyszłość, wiek poszkodowanego. W konkretnych sytuacjach musi to prowadzić do uogólnień wyrażających zakres doznanego przez poszkodowanego uszczerbku niemajątkowego.

Sąd nie podzielił stanowiska pozwanego, który twierdził, iż wypłacona już na rzecz powoda kwota 14.000 zł jest adekwatna do doznanej przez powoda krzywdy, a żądanie dalszej kwoty z tego tytułu jest zbyt wygórowane. Rozmiar krzywdy i cierpień, jakich doznał powód wskutek wypadku zasługuje na zadośćuczynienie wyższe niż wypłacone dotychczas przez pozwanego. Należy zwrócić uwagę, iż sam wypadek, w którym poszkodowany doznaje urazu nie ze swej winy, jest zdarzeniem niosącym poczucie pokrzywdzenia i przeżyciem negatywnym, których całokształt składa się na pojęcie niematerialnej krzywdy kompensowanej zadośćuczynieniem.

Nie budziło wątpliwości, że zaistniałe zdarzenie było źródłem cierpień fizycznych powoda. Sąd wziął pod uwagę charakter uszkodzeń ciała oraz ich skutki. Powód doznał złamania trzony kości udowej z przemieszczeniem,

którego leczenie było powikłane brakiem zrostu, co skutkowało koniecznością poddania się powoda trzem zabiegom operacyjnym oraz długotrwałej rehabilitacji.

Wypadek spowodował znaczne dolegliwości bólowe spowodowane i cierpienia trwające przez okres 1 roku ze względu na nieliniowy przebieg gojenia rany. Dolegliwości bólowe utrzymują się w powoda w stopniu lekkim z okresami nasilenia z powodu przewlekłej dysfunkcji w obrębie kończyny, co z pewnością stanowi ograniczenie możliwości powoda.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd uwzględnił, że powód doznał 15 - sto procentowego uszczerbku na zdrowiu.

Skutki wypadku dla zdrowia powoda zostały ustalone na podstawie opinii biegłych chirurga – ortopedy i psychologa, którzy sporządzili opinie po zapoznaniu się z dokumentacją medyczną dotyczącą powoda oraz po jego osobistym badaniu. Sąd wnioski tych opinii podzielił w całości, jako że zostały sporządzone zgodnie z zasadami sztuki oraz przez specjalistów o niekwestionowanym poziomie wiedzy i nie były podważane przez strony.

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia uwzględniono, iż proces leczenia powoda był długi- powód aż 9 razy przebywał w szpitalu, łączny okres hospitalizacji trwał trzy miesiące, co w przypadku dziecka w wieku powoda było uciążliwe, wiązało się z kilkukrotną rozłąką z domem rodzinnym, wypadek wydarzył się podczas wakacji, co uniemożliwiło wykorzystanie tego okresu na cel odpoczynku i swobody. Poza tym należy pamiętać, że powód wymaga okresowo rehabilitacji. Jest to zatem istotne utrudnienie dla powoda, pogłębiające jego dyskomfort fizyczny i psychiczny. Nadto wpływ na wysokość zadośćuczynienia miała okoliczność, że powód będzie musiał jeszcze poddać się zabiegowi usunięcia metalu zespalającego kość.

Sąd uwzględnił również związane z chorobą cierpienia psychiczne powoda, tj. ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi oraz następstwami rozstroju zdrowia w postaci wyłączenia z normalnego życia, w tym aktywności szkolnej, dyskomfort spowodowany koniecznością korzystania z pomocy rodziny w codziennych czynnościach, odizolowanie od rówieśników w związku z indywidualnym tokiem nauczania spowodowanym niepełnosprawnością trwającym przez dwa lata. Konsekwencją tego ostatniego były negatywne doznania emocjonalne, co wynika z opinii biegłego psychologa. Istotne również było, że powód utracił możliwość uprawiania sportów, w tym gry w piłkę nożną, w którą grał z sukcesami przed wypadkiem. Niewątpliwie odczuwanie dolegliwości bólowych oraz psychicznych następstw izolacji jest bardziej intensywne w przypadku dziecka w wieku powoda niż u osoby dorosłej.

Biorąc pod uwagę opisane wyżej okoliczności stosowną dla powoda kwotą tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę jest kwota 50.000 zł, przy uwzględnieniu przyczynienia się powoda oraz wypłaconej już powodowi kwoty uzasadniało zasądzenie kwoty 21.000 zł (50.000 – 30 % - 14.000). Kwota ta jest adekwatna do wskazanych cierpień towarzyszących powodowi w związku z wypadkiem, ich rozmiaru, a przy tym umiarkowana, utrzymana w rozsądnych granicach i odpowiada aktualnym warunkom, zwłaszcza jeśli chodzi o zadośćuczynienia zasądzone w podobnych sprawach.

Nie zostało natomiast uwzględnione powództwo w zakresie renty (art. 444 § 2 k.c.). Jak wynika z uzasadnienia pozwu renta była żądana z uwagi na zwiększone potrzeby powoda, to jest wydatki na paliwo, koszty leków, badań lekarskich, suplementów diety, koszty związane ze stosowaniem odpowiedniej diety (por. str. 6 pozwu). Tymczasem przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, że wskutek wypadku zwiększyły się wydatki we wskazanym w pozwie okresie – podkreślić należy, że renty powód dochodzi za okres od dnia wypadku. Nadto przedstawiciel ustawowy powoda reprezentowany w sprawie przez zawodowego pełnomocnika nie potrafił sprecyzować, jakie konkretnie kwoty składają się na żadaną z tytułu renty kwotę 1.700 zł (oddzielne wyszczególnienie wydatków na paliwo, na koszty leczenia itd., w przypadku wydatków na paliwo określenie odległości z miejsca zamieszkania do miejsca placówek medycznych, pojemności środka transportu), co skutkowało niemożnością uwzględnienia żądania. Ponadto w świetle opinii biegłego ortopedy powód nie wymagał ani nie wymaga specjalnej diety, a rehabilitacja wymagana jest jedynie okresowo. Pełnomocnik powoda nie udowodnił również, by powód wymagał zażywania leków czy suplementów diety, by konieczne były wiążące się z wydatkami badania. Ponadto, jak wynika z akt szkody, powód

żądał zasądzenia wydatków z tego tytułu w postępowaniu likwidacyjnym (por. pismo z dnia 30 maja 2012 r.), strona pozwana nie uwzględniła tego żądania. Zatem powód będzie miał możliwość dochodzenia zwrotu wykazanych co do wysokości w postępowaniu likwidacyjnym oddzielnym procesie. Jednocześnie z uwagi na wypływający z art. 321 § 1 k.p.c. zakaz wyrokowania co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem pozwu (która to zasada pozostaje w ścisłym związku z 187 k.p.c. zgodnie z którym strona powodowa jest zobowiązana określić żądanie i przytoczyć okoliczności faktyczne je uzasadniające) Sąd Okręgowy związany był zakreśloną przez powoda podstawą faktyczną, a nadto z faktu, że powód był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika wskazaną przez niego podstawą prawną żądania. Powołanie przez stronę określonej normy prawa materialnego jako mającej stanowić podstawę rozstrzygnięcia o tym rozszczeniu wiąże sąd w tym sensie, że stanowi uzupełnienie okoliczności faktycznych określających żądanie pozwu, aczkolwiek w tym zakresie musi istnieć jawność, której gwarancją jest występowanie po stronie powodowej osoby posiadającej profesjonalne przygotowanie prawnicze (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 października 1999 roku, III CKN 407/98, Lex nr 50697; z dnia 15 kwietnia 2003 roku, V CKN 115/01, Lex nr 407051; z dnia 24 maja 2007 roku, V CSK 25/07, OSNC-ZD 2008, nr 2, poz. 32; z dnia 20 lipca 2007 roku, I CSK 144/07, Lex nr 46999; z dnia 29 października 2008 roku, IV CSK 260/08, Lex nr 590271; z dnia 21 maja 2009 roku, V CSK 439/08, Lex nr 518121; z dnia 16 września 2009 roku, II CSK 189/09, Lex nr 564981).

Nie zasługiwało również na uwzględnienie roszczenie o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za następstwa zdarzenia mogące powstać w przyszłości.

W świetle opinii biegłego ortopedy brak jest podstaw do przyjęcia, że w przyszłości mogą powstać u powoda dalsze ujemne konsekwencje zdrowotne związane ze spornym wypadkiem. Z opinii tej wynika w sposób nie budzący wątpliwości, że rokowania na przyszłość w przypadku powoda są pozytywne i stabilne w zakresie uzyskania zdolności do samodzielnego poruszania się i samodzielnej egzystencji. Konieczność poddania się w przyszłości zbiegowi usunięcia metalu nie oznacza, że zachodzą podstawy do ustalenia odpowiedzialności na przyszłość. Ustalenie takie wchodzi w grę bowiem tylko wtedy, gdy nie można w chwili wyrokowania określić dalszych skutków jeszcze nie ujawnionych, których jednak wystąpienie jest prawdopodobne. Jest tak wtedy, gdy nie da się przewidzieć wszystkich następstw rozstroju zdrowia, chociaż nie można wykluczyć występowania w przyszłości dalszych następstw uszkodzenia ciała obok tych, które się już ujawniły (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., III PZP 34/69, OSNC 1970, nr 12, poz. 217).

Na marginesie już tylko wskazać należy, że kwestia ustalenia tej odpowiedzialności jest co do zasady również aktualna w obecnym stanie prawnym, mimo zmiany przepisów kodeksu cywilnego dotyczących przedawnienia. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 24.02.2009 r. pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości (III CZP 2/09, Biuletyn SN, rok 2009, Nr 2).

Niezależnie od tego wskazać należy, dzielając słuszne stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku zajęte w wyroku z dnia 14 maja 2008 r. (I ACa 192/08, OSAB 2008/2-3/3), że w przypadku wystąpienia nowej „szkody” pozostającej w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym poszkodowana będzie mogła w terminie 3 lat od powzięcia wiadomości o jej wystąpieniu dochodzić jej naprawienia na drodze sądowej (art. 4421 § 3 k.c.). W przeciwieństwie do poprzedniego stanu prawnego to żądanie nie będzie ograniczone 10-letnim terminem liczonym od dnia którym wystąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Jeśli powódce przysługuje roszczenie o zasądzenie świadczenia, to brak interesu prawnego w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Istnienie tego interesu jest kwestionowane w tych sytuacjach, w których występuje równocześnie – obok- także inna forma ochrony praw powoda. Dlatego powszechnie jest zapatrywanie, że możliwość wytoczenia powództwa o zasądzenie wyklucza po stronie powoda istnienie interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie naruszonego prawa lub stosunku prawnego (SN z 13.04.1965 r., II CR 266/64, OSPiKA 1966/6-8/166, z dnia 18.12.1968 r., I PR 290/68. Biuletyn SN 1969/6/106, 15/07.1995 r., I PZP 56/94, OSNAPiUS 1995/24/299).

Podstawę zasądzenia odsetek stanowił przepis art. 481 § 1 i 2 k.c w zw. z art. 817 § 1 k.c.

Powtarzając za Sądem Najwyższym (por. wyrok z 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, LEX nr 848109) odsetki należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji, odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu, bowiem przewidziana w art. 445 § 1 k.c. (oraz art. 448 k.c.) możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Wysokość krzywdy, tak jak i szkody majątkowej, może się jednak zmieniać w czasie. Różna zatem w miarę upływu czasu może być też wysokość należnego zadośćuczynienia. W rezultacie, początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami. Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być, w świetle powyższych uwag, zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia.

Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania. Może też zdarzyć się, że w dochodzonej przez powoda sumie, jej część może odpowiadać zadośćuczynieniu należnemu w terminie lub terminach poprzedzających dzień wyrokowania, a część - zadośćuczynieniu należnemu dopiero od dnia wyrokowania. W takim razie odsetki za opóźnienie w zapłacie co do jednej części należnego zadośćuczynienia powinny być zasądzone od terminu lub terminów poprzedzających dzień wyrokowania, a co do innej części - od dnia wyrokowania.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić, że skutki zdrowotne wypadku u powoda były znane stronie pozwanej od chwili zgłoszenia szkody, bowiem została wówczas przedłożona stronie pozwanej dokumentacja medyczna. Dlatego odsetki od zadośćuczynienia zasądzone zostały zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 21 czerwca 2012 r., w tym dniu upłynął bowiem 14 - dniowy termin z art. 14 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Termin ten był liczony od daty wpływu do strony pozwanej pisma pełnomocnika powoda z dnia 30 maja 2012 r., w którym zażądano zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 175.000 zł.

Podstawę rozstrzygnięcia o nieobciążaniu powoda kosztami procesu na rzecz strony pozwanej oraz nieuiszczonymi kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa stanowiły przepisy art. 102 k.p.c. i art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.).

Za szczególny wypadek uzasadniający nie obciążenie powoda tymi kosztami Sąd uznał jego sytuację majątkową i życiową. Powód jest małoletni, pozostaje na utrzymaniu rodziców, których sytuacja materialna jest ciężka. Ocena tej sytuacji przez pryzmat zasad współżycia społecznego wskazuje, że adekwatnym i słusznym było nieobciążanie powoda zgodnie z art. 102 k.p.c. kosztami procesu. Nadto zastosowanie art. 102 k.p.c. uzasadniały okoliczności związane z samym przebiegiem procesu, to jest charakterem żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla powoda oraz subiektywnym przekonaniu przedstawiciela ustawowego powoda o zasadności roszczenia.

Wskazać należy, wobec ustalenia wartości przedmiotu sporu na kwotę 227.656 zł, że należna opłata od pozwu wynosi 11.383 zł. Opłata ta przy uwzględnieniu ostatecznego wyniku sprawy obciąża stronę pozwaną w 9 %, a zatem w kwocie 1025 zł. Ponieważ z zaliczek wpłaconych przez pozwanego pozostała jako niewykorzystana kwota 1.404,62 zł, kwota 1.025 zł została przeksięgowana na konto dochodów budżetowych i zaliczona na obciążającą stronę pozwaną nieuiszczoną opłatę sądową od uwzględnionej części powództwa (porównaj zarządzenie z dnia 18.09.2014 r. – k. 416),

zaś na podstawie art. 84 ust. 1 i 2 w zw. z art. 80 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Okręgowy orzekł o zwrocie niewykorzystanej kwoty 379,62 zł (punkt 5 sentencji wyroku).

(...)

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)